

Z każdym krokiem
Z każdą chwilą
Wiem, że już nam nie zabronię
Wspólne szczęście wezmę siłą
Za taką przemoc chętnie odpowiem
Nie każ mi wybierać inaczej
Bo czuję, że źle wybiorę
Wiem, że nóż się tępi, psuje
Na ostrzu stańmy, pulsuje krew

Zróbmy coś, zanim skończy się dzień
Zanim przejdzie nam chęć, nóż otępiały jest
Niech szarpie nas na strony obie
To uczucie nowe
Nie chcę nudy w Tobie
Ze mną chodź

Miłość ta wymaga pracy
Ostrzyć mamy się od nowa
Bo nie spisuję nas na straty
Połowy obie chcemy zachować
W kolejce do spełniania czekając
Nasze gwiazdy nie spadają
Nie mają nic do powiedzenia
Ciągle więcej od nas wymagają

Zróbmy coś, zanim skończy się dzień
Zanim przejdzie nam chęć, nóż otępiały jest
Niech szarpie nas na strony obie
To uczucie nowe
Nie chcę nudy w Tobie
Ze mną chodź

Czas tępi nas jak nóż, co tnie powietrze
O wszystko trzeba trwać by trwało wiecznie
Tak ostra krawędź, już na stałe nie jest nic
Prócz nas

Ze mną chodź
Zaostrzyć to
Ze mną chodź

Zróbmy coś, zanim skończy się dzień
Zanim przejdzie nam chęć, nóż otępiały jest
Niech szarpie nas na strony obie
To uczucie nowe
Nie chcę nudy w Tobie
Ze mną chodź